



Sygn. akt I UK 58/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Halina Kiryło

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania K. Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 marca 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 maja 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 maja 2014 r. oddalił apelację wnioskodawczyni K. Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 kwietnia 2013 r. oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8

maja 2012 r. odmawiającej przyznania jej prawa do emerytury z tytułu opieki na dzieckiem wymagającym stałej opieki. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że warunki wskazane w aktualnie już nieobowiązującym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. z 1989 r. Nr 28, poz. 149, ze zm., powoływanego dalej jako rozporządzenie Rady Ministrów z 15 maja 1989 r.) powinny być spełnione przez ubezpieczonego do 31 grudnia 1998 r. Sądy obu instancji uznały, iż syn wnioskodawczynie – A. Ł., urodzony 19 marca 1988 r., na dzień 31 grudnia 1998 r. nie był całkowicie niezdolny do pracy, dlatego wnioskodawczynie nie spełnia wszystkich niezbędnych przesłanek przyznania prawa do emerytury z tytułu opieki na dzieckiem wymagającym stałej opieki.

W sprawie tej ustalono, że pierwsze problemy wychowawcze u syna wnioskodawczynie, ujawniły się w roku szkolnym 1997/1998, ale nie miały one „znaczenia orzeczniczego”. Nasilenie tych problemów wystąpiło od marca 2001 r., kiedy „wydarzenia szkolne doprowadziły do pierwszej hospitalizacji”, dlatego od tego zdarzenia można mówić o występowaniu u syna wnioskodawczynie częściowej niezdolności do pracy, a jego schizofrenia paranoidalna z niekorzystnym przebiegiem „skutkuje jego całkowitą niezdolnością do pracy od kwietnia 2001 r.”. Sądy obu instancji argumentowały, że brak jest podstaw do uznania, iż niezdolność do pracy syna wnioskodawczynie miała miejsce również przed dniem 31 grudnia 1998 r. Także orzeczeniem Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności A. Ł. został zaliczony do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności od dnia 31 marca 2011 r., która powstała u niego przez 16. rokiem życia. Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutu wnioskodawczynie, że jej syn był całkowicie niezdolny do pracy przed 31 grudnia 1998 r. z powodu schorzeń pulmonologicznych, bowiem nie wynikało to z opinii powołanego przez Sąd Okręgowy biegłego ani z załączonej dokumentacji. Sam fakt hospitalizowania z powodu leczenia nawracających infekcji dolnych i górnych dróg oddechowych nie może być utożsamiany z istnieniem niezdolności do pracy. Staż ubezpieczeniowy wnioskodawczynie na dzień 31 grudnia 1998 r. wynosił 22 lata, 2 miesiące i 3 dni okresów składkowych oraz 3 lata, miesiąc i 16 dni okresów nieskładkowych.

Skargę kasacyjną wywiodła wnioskodawczyni zarzucając naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 15 maja 1989 r. oraz naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania „polegające na nieuczynieniu zadość dyspozycji przepisu art. 316 § 1 k.p.c.”. W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że jej syn w dacie 31 grudnia 1998 roku miał 10 lat, co sprawiało, iż niemożliwe było ustalenie, czy był wówczas zdolny lub niezdolny do pracy jest, a wyrażenie takich ocen jest „sprzeczne z prawem”, gdyż w tekście powoływanego rozporządzenia z 15 maja 1989 r. „nigdzie nie pada określenie o niezdolności do pracy i to w żadnych stopniu”. W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została oparta tylko na zarzucie naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w ogólnikowym nawiązaniu do bliżej niewymienionych przepisów „Rozporządzenia z 1989 r.”. Sąd Najwyższy jednak uznał, że pomimo formalnoprawnej ułomności skarga kasacyjna zasługiwała na merytoryczne rozpoznanie ze względu na nierozzeznanie istoty sprawy w nawiązaniu do wskazanej podstawy kasacyjnego zaskarżenia, wynikającej z bezpodstawności ustalania przesłanki całkowitej niezdolności do pracy na datę 31 grudnia 1998 r., przypadającej w okresie, w którym syn wnioskodawczyni, urodzony 19 marca 1988 r., był jeszcze małoletni, gdyż ówczesnie nie ukończył nawet 11 roku życia. Wstępnie i dla porządku, nie podlega żadnym wątpliwościom, że warunki ubiegania się wnioskodawczyni o ustalenia prawa do wcześniejszej emerytury wynikały z przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 15 maja 1989 r., które wnioskodawczyni oraz jej ówczesnie małoletni syn powinni spełniać przed upływem okresu obowiązywania tego aktu prawnego, który utracił moc z dniem 1 stycznia 1999 r. wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o emeryturach i rentach lub ustawa).

Równocześnie art. 186 ust. 3 tej ustawy pozwala ustalić prawo do wcześniejszej emerytury dla pracowników opiekujących się dziećmi szczególnej troski, jeżeli wszystkie warunki wymagane do przyznania takiej emerytury zostały spełnione do daty końcowej obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z 15 maja 1989 r., tj. do 31 grudnia 1998 r.

W rozpoznawanej sprawie spór toczył się wokół przesłanki ustalenia prawa do wcześniejszej emerytury, której wszakże nie stanowił weryfikowany przez Sądy obu instancji warunek całkowitej niezdolności do pracy syna wnioskodawczyni, bo ten w dniu 31 grudnia 1989 r. był małoletni, gdyż nie ukończył w tej dacie jeszcze 11 lat. W polskim porządku konstytucyjnym obowiązuje zakaz stałego zatrudniania dzieci do lat 16 (art. 65 ust. 3 Konstytucji RP), a także ponadto ustawowo ograniczone jest zatrudnianie młodocianych w wieku od 16 do 18 roku życia, chyba że takie osoby ukończyły co najmniej gimnazjum i przedstawią zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że dana praca nie zagraża ich zdrowiu (art. 191 § 1 k.p.), które ponadto mogą być zatrudnione wyłącznie w celu przygotowania zawodowego (art. 194 i nast. k.p.), z wyjątkową możliwością zatrudniania przy pracach lekkich, które nie powodują zagrożenia dla życia, zdrowia i rozwoju psychofizycznego młodocianego ani nie utrudniają mu wypełniania obowiązku szkolnego (art. 200¹ § 1 i 2 k.p.). Taki stan rzeczy i stan prawny wykluczał ustalenie przesłanki spornych uprawnień emerytalnych w postaci inwalidztwa, aktualnie stanu całkowitej niezdolności do pracy niedozwolonej (zakazanej) syna wnioskodawczyni, który nie osiągnął wieku i statusu młodocianego na datę 31 grudnia 1998 r. Nie była to zatem przesłanka prawna wymagana do ustalenia prawa wnioskodawczyni do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem, który na 31 grudnia 1989 r. z natury rzeczy nie uzyskało jeszcze prawnej zdolności do wykonywania pracy już ze względu na nieosiągnięcie do wymienionego dnia statusu młodocianego. Konkretnie rzecz ujmując, oznaczało to, że ówczasie ponad 10-letni syn wnioskodawczyni w rozumieniu wyżej powołanych przepisów Konstytucji i przepisów prawa pracy był niezdolny do pracy w zakresie niedozwolonych mu możliwości podejmowania jakiegokolwiek zatrudnienia już dlatego, że ówczasie (w wieku dopiero ponad 10 lat) nie osiągnął jeszcze zdolności do bycia zatrudnionym przy wykonywaniu jakiegokolwiek pracy o istotnym znaczeniu prawnym

także dla celów ubiegania się przez jego matkę o prawo do wcześniejszej emerytury dla dziecka szczególnej troski.

Taki stan rzeczy nie wyłączał potrzeby uwzględnienia stanu schorzeń syna wnioskodawczyni przy ocenie przesłanki nabycia spornych uprawnień emerytalnych, które przysługiwały z powodu stanu zdrowia dziecka, wymagającego - bez względu na wiek - stałej opieki lub pielęgnacji lub pomocy w czynnościach samoobsługowych. W ujawnionym zakresie Sądowi drugiej instancji uszła uwadze dyspozycje § 1 ust. 2 rozporządzenia RM z 15 maja 1989 r., który stanowił, że w razie sprawowania opieki nad dzieckiem szczególnej troski, które na datę 31 grudnia 1989 r. nie ukończyło jeszcze 16 lat życia, w ogóle nie było wymagane orzeczenie o „inwalidztwie”, lecz stwierdzenie przez poradnię specjalistyczną lub oddział sprawujący opiekę medyczną, że ze względu na stan zdrowia, spowodowany jednym ze stanów chorobowych wymienionych w ust. 3, dziecko wymagało stałej opieki (podkreślenie SN). Oznaczało, że Sądy obu instancji prowadziły postępowanie dowodowe w błędnym i niewłaściwym kierunku ustalenia stanu całkowitej niezdolności do pracy ówczesnie 10 letniego syna wnioskodawczyni, który w dniu 31 grudnia 1998 r. był prawnie niezdolny do podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia, zamiast postępowania zmierzającego do ustalenia, czy stan jego zdrowia, spowodowany jednym ze stanów chorobowych wymienionych w § 1 ust. rozporządzenia, wymagał przed 1 stycznia 1999 r. stałej osobistej rodzicielskiej (matczynej) opieki, której sprawowanie wykluczało możliwość lub kontynuowanie zatrudnienia przez wnioskodawczynię.

Do stanów takich należy *prima facie* ciężka choroba o podłożu psychiatrycznym, tj. schizofrenia paranoidalna „z niekorzystnym przebiegiem”, być może w związku z uciążliwymi, w tym wymagającymi leczenia szpitalnego schorzeniami pulmonologicznymi „z powodu nawracających infekcji górnych i dolnych dróg oddechowych”, które łącznie mogły powodować lub istotnie przyczyniać się do pogłębienia istotnych trudności wychowawczych w szkole i domu ze względów zdrowotnych i wymagać ze strony wnioskodawczyni sprawowania stałej opieki nad synem. Przy weryfikacji przesłanki stałej opieki wymaganej do nabycia spornych uprawnień emerytalnych, zamiast stanu całkowitej niezdolności do pracy, ważna jest nie tylko ocena medyczna stanu zdrowia dziecka

dotkniętego wymienionymi schorzeniami, ale także krytyczna prawno-sądowa weryfikacja uzyskanych medycznych opinii biegłych, a przede wszystkim własne ustalenia i ocena Sądu dotycząca zakresu i rozmiaru wymaganej opieki nad synem przed dniem 31 grudnia 1998 r., którą wnioskodawczyni sprawuje cały czas i nieprzerwanie nad synem aktualnie już całkowicie niezdolnym do samodzielnej egzystencji, co najmniej od daty psychiatrycznej hospitalizacji w 2001 r. Przy ustalaniu warunku sprawowania stałej opieki nad dzieckiem szczególnej troski nie wystarcza sama weryfikacja dokumentacji medycznej przebiegu leczenia schorzeń syna wnioskodawczyni, ale konieczne jest wszechstronne rozeznanie zakresu i rozmiaru opieki sprawowanej przez nią nad jej synem, który został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności od 31 marca 2011 r., ale bez wątpienia już wcześniej wymagał sprawowania istotnych czynności opiekuńczych. Przy ponownym rozpoznaniu potrzebna jest w szczególności wnikliwa i krytyczna ocena prawna choroby psychicznej degradującej osobowość człowieka (syna wnioskodawczyni), do której chory z reguły nie chce się przyznać, stanowczo jej zaprzecza, albo chorobliwie podejrzewa inne osoby o bezpodstawne przypisywanie mu psychiatrycznych oznak chorobowych, przeto nie da się z całą pewnością ustalić, że skutki ciężkiej choroby psychiatrycznej ujawniły się dopiero w dacie hospitalizacji, skoro schorzenie to było poprzedzone „objawami prodormalnymi” o różnej indywidualnej długości trwania u poszczególnych chorych. Tymczasem, jeżeli z miarodajnych ustaleń fatycznych wynika, że istotne problemy wychowawcze ujawniły się u syna wnioskodawczyni już w czwartej klasie szkoły podstawowej w roku szkolnym 1997/98, to późniejsze i już pewne zdiagnozowanie źródeł tego stanu rzeczy, bez wątpienia potwierdzało takie zaawansowanie ciężkiej choroby psychiatrycznej, które z reguły wymaga zapewnienia choremu istotnej i być może stałej opieki ze strony osób najbliższych (wnioskodawczyni), zwłaszcza gdy chorobie psychiatrycznej towarzyszyły liczne infekcje układu oddechowego jej syna. Ciężkie schorzenia psychiatryczne „z niekorzystnym przebiegiem” degradujące osobowość człowieka z reguły wymagają zapewnienia choremu nie tylko stałego lub długotrwałego leczenia, ale ponadto wszechstronnej opieki ze strony bliskich lub osób trzecich dla zapewnienia choremu możliwości elementarnej egzystencji. W przypadku ciężkich schorzeń psychiatrycznych nieuchronnie degradujących

osobowość syna wnioskodawczynie na ogół wymagana była i jest stała opieka nad chorym. W szczególności, znajdujące w sprawie zastosowanie przepisy prawa materialnego nie powinny być interpretowane w sposób restrykcyjny ani pozbawiający środków do życia i humanitarnej egzystencji ubezpieczonych, którzy przerwali zatrudnienie w celu otoczenia stałą opieką małoletniego dziecka szczególnej troski, wymagającego sprawowania takiej opieki nad chorym w jego nieprzerwanym i nieuchronnym rozwoju ciężkich schorzeń psychiatrycznych.

W przedmiotowej sprawie oznacza to, że przy ustalaniu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem szczególnej troski, które do dnia 31 grudnia 1998 r. nie ukończyło 16 roku życia, nie weryfikuje się przesłanki całkowitej niezdolności do pracy dziecka, które w takim wieku - co do zasady - nie powinno wykonywać stałego zatrudnienia (art. 65 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 190 i nast. k.p.), ale warunek sprawowania stałej opieki ze względu na istotne stany chorobowe dziecka, które wymagały zapewnienia mu stałej szczególnej opieki w rozmiarze wykluczającym kontynuowanie zatrudnienia przez matkę. Bez dokonania stosownych ustaleń i krytycznej oceny zakresu i rozmiaru opieki sprawowanej nad synem wnioskodawczynie przed 31 grudnia 1998 r., zaskarżony wyrok zapadł przedwcześnie, w tym po niepotrzebnym ustaleniu warunku całkowitej niezdolności do pracy syna wnioskodawczynie. W przedmiotowej sprawie było to zbędne dla prawidłowego osądu spornych uprawnień emerytalnych, które mogą przysługiwać z tytułu sprawowania stałej opieki nad dzieckiem, które nie ukończyło 16 roku życia, wobec którego nie było możliwe ani potrzebne ustalenie „inwalidztwa” (warunku całkowitej niezdolności do pracy) przed końcem 1998 r.

W konsekwencji Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.